

Barykada (Śmierć Baczyńskiego)

Tym galeonem barykady	a a/H a/C E/H
Planetę ognia opływamy	a a/D a/E G/D
Nic nie widzący, niewidoczni -	C d
Przejrzyste cienie dni.	H7 E7
W popiołu plusz się zapadamy,	a a/H a/C E/H
W który zmieniły się pokłady,	a a/D a/E G/D
Niebo się coraz wyżej złoci,	C d
Okręt nabiera krwi.	H7 E7 a

Unoszą nas ceglane fale -	C d
Piętnastoletnich kapitanów	a/C d
W spełnienie marzeń o podróżach	a d
W nietknięty stopą świat.	H7 E7
I byle prędzej, byle dalej,	C d
Wczepieni w burty potrzaskane	a/C d
Nim ciało całkiem się zanurzy	a d
W ciszę bezdenną lat.	H7 E7 a
	E a E

Map popalonych czarne ptaki
Krażą dokoła gniazd bocianich,
Z których nikt nie zawoła - ziemia!
By zerwać nas ze snu.
Inne dziś nas prowadzą znaki,
My już dla świata - niewidzialni -
I jeden tylko zbudzi hejnał
Żelazne kule głów.

Tubylec się perłami poci	C d
Tam, gdzie zielona i głęboka	a/C d
Rzeka wśród palm leniwie gada,	a d
Że nadpływamy - my:	H7 E7
Niosący w darze huk i pocisk,	a a/H a/C E/H
Śmierć niezawodną w mgnieniu oka	a a/D a/E G/D
Z którego cała nam wypadła	C d
Planeta - grudka krwi.	H7 E7 a